



Autobiografia. Literatura. Kultura. Media
nr 2 (17) 2021 | s. 77–86
ISSN (print) 2353-8694
ISSN (online) 2719-4361
DOI: 10.18276/au.2021.2.17-07



PRAKTYKI AUTOBIOGRAFICZNE

EWA KOŁODZIEJEK*
Uniwersytet Szczeciński

Kultura pisania Artura Daniela Liskowackiego

Streszczenie

Artykuł jest językoznawczą refleksją nad literacką polszczyzną Artura Daniela Liskowackiego. Autorka analizuje język utworów z perspektywy kanonów kultury języka, reguł normatywnych, komunikacyjnych i etycznych. Wskazuje na językową inwencyjność pisarza, walory artystyczne jego tekstów, umiejętność balansowania na pograniczu powagi i humoru, a także podstawy etyczne rządzące jego estetycznymi wyborami.

Słowa kluczowe

język pisarza, kultura języka, etyka słowa

Jubileusz uznanego pisarza, Artura Daniela Liskowackiego, skłania językoznawcę do refleksji i postawienia pytań: jakie cechy narracji autorskiej sprawiają, że pisarz jest czytany? Czy tylko tworzone przez niego pasjonujące historie, czy także wyjątkowy sposób ich opowiadania? Czy lekturze towarzyszy zachwyt nad słowem, czy raczej mozolny trud zrozumienia? Jakie cechy stylu autora fascynują odbiorcę jego tekstów? Ten krótki okolicznościowy artykuł piszę nie jako badaczka języka pisarza ani znawczyni jego twórczości, ale jako wyczulona na sztukę słowa czytelniczka wyposażona w językoznawczy aparat pojęciowy. Na język utworów

* Kontakt z autorką: ewa.kolodziejek@usz.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5387-1430.

Artura Daniela Liskowackiego chcę spojrzeć z perspektywy kanonów kultury języka, reguł normatywnych, komunikacyjnych i etycznych.

Zapewne analizy językoznawcze tekstów artystycznych nie są dla pisarzy szczególnie istotne i nie muszą brać pod uwagę ich opinii. Kilkadziesiąt lat temu Maria Dąbrowska w swoich dziennikach tak się właśnie wypowiedziała o językowych uwagach językoznawcy, profesora Witolda Doroszewskiego, na temat jej pisarstwa: „Dla Doroszewskiego mam bardzo dużo sympatii i jako dla uczonego, i jako dla człowieka (notabene – bardzo pięknej urody), ale przy bliższym zetknięciu się stwierdzam, że pisarzom lepiej się trzymać od językoznawców z daleka”¹. Na szczęście językoznawcy nie muszą się trzymać od pisarzy z daleka, mogą natomiast z różnych perspektyw i różnymi metodami badawczymi analizować ich sztukę i kulturę słowa.

W refleksji o kulturze języka Liskowackiego trzeba pominąć podstawowe kryterium normatywne, jakim jest poprawność. Nie tylko dlatego, że styl artystyczny nie podlega ocenie normy językowej w takim stopniu jak teksty formułowane w innych stylach funkcjonalnych: potocznym, urzędowym czy naukowym. Także dlatego, że o języku uznanego pisarza powiedzieć, że poprawny, to nic o nim w gruncie rzeczy nie powiedzieć. Podobną refleksję sformułował przed laty Witold Doroszewski: „Nie wystarczy mówić »poprawnie«, zgodnie z gramatyką, bo mógłby to być język nie popadający wprawdzie w sprzeczność z żadnym wyraźnym przepisem, ale ziejący banalnością i nudą”². O pisarstwie Liskowackiego można natomiast powiedzieć, że jest wszechstronne: zróżnicowane w treści i w formie, kierowane do wielu odbiorców. To istotna konstatacja wobec faktu, że drugim podstawowym wyznacznikiem kultury języka jest sprawność językowa definiowana jako umiejętność przekazania w tekstach tego, co się chce przekazać w sposób najodpowiedniejszy w danej sytuacji komunikatywnej. Pisać sprawnie to posiadać umiejętność doboru środków językowych, które pozwolą najlepiej dotrzeć do odbiorcy, spowodować jego reakcję, o jaką chodziło autorowi tekstu, i wywołać u niego pozytywną ocenę piszącego³. Nie ulega wątpliwości, że twórczość Artura Daniela Liskowackiego spełnia kryterium sprawności; autor wypowiada się w wielu gatunkach literackich, tworzy powieści, opowiadania, eseje, wiersze, felietony prasowe, słuchowiska radiowe i sztuki teatralne. Pisze i dla dorosłych, i dla dzieci. Trzeba wysokiej sprawności językowej, wiedzy o stylistycznym zróżnicowaniu polszczyzny, o jej niuansach regionalnych, socjalnych i chronologicznych, by dotrzeć do tak różnorodnych odbiorców, stawiających tak

¹ Przytaczam za Andrzejem Markowskim, *Polszczyzna spolegliwa. O języku Dzienników Marii Dąbrowskiej* (Warszawa: PWN, 2021), 7.

² Witold Doroszewski, *Wśród słów, wrażeń i myśli. Refleksje o języku polskim* (Warszawa: PIW, 1966), 177.

³ Por. Andrzej Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* (Warszawa: PWN, 2005), 19.

różne wymagania; by z nieograniczonego zasobu środków językowych, leksykalnych i gramatycznych wybrać takie, które uwiarygodnią przekaz, uwzględnią możliwości percepcyjne odbiorców, zainteresują treścią, zachwyca formą. Trzeba mieć bogaty zasób słownictwa i umiejętność jego stosownego użycia. Tego przymiotu językowi Liskowackiego nie sposób odmówić. Swobodnie korzysta z leksykalnego rezerwuaru polszczyzny ogólnej, dysponuje słownictwem slangowym, środowiskowym, nie unika wulgaryzmów. Lubi gry słowne: „Zielony Szczecin. Ale dla jakich gości? Dla kogo ta mowa-trawa, słowa-drzewa?”⁴. Lubi nowo tworzone wyrazy: *spowiadania*, *wypowieści*, *ojczymostwo*, *Mużydek*. Lubi frazeologiczne igraszki, rozbijanie skostniałych struktur, których właściwa ocena i zrozumienie zależą od wspólnej wiedzy językowej, wspólnego uzusu kulturowego pisarza i czytelnika: „Murzynek, który ucieka na drzewo. Koza, która skacze na drzewo. Genealogiczne. A ono jeszcze bardziej pochyłe”.

Nie wszystkie teksty Artura Daniela Liskowackiego czyta się jednakowo łatwo. Istotne kryterium kultury języka, jakim jest jasność przekazu, czyli takie ukształtowanie treści, które zapewnia zrozumiałość dla zakładanego odbiorcy, liczące się z możliwościami percepcyjnymi adresata wypowiedzi, jest w nich realizowane na poziomie względnym⁵. Liskowacki trafia do tych, do których chce trafić, którzy są gotowi na odbiór dzieł niełatwych i ze względu na treść, i ze względu na wyszukaną formę. Niepowtarzalną cechą idiosylu pisarza są bowiem eksperymenty składniowe. Akapity składające się tylko ze zdań jedno-, dwuwyrzawowych przeplatają się z akapitami zbudowanymi z jednego zdania wielokrotnie złożonego. Anakoluty, równoważniki, dopowiedzenia, przestawianie szyku wyrazów, gra słów i gra słówek – to figury stylistyczno-składniowe charakterystyczne dla pisarstwa Artura D. Liskowackiego. Owe zdania-niezdania, imitujące natłok myśli, mają swój cel. Są grą z odbiorcą, dającą mu możliwość uaktywnienia osobistych doświadczeń:

Za tydzień dobrnę z moimi zapiskami do wydania 303. Cieszę się tym, póki mogę, lecz i martwię. Jako że liczba ta kojarzy się u nas z numerem słynnego lotniczego dywizjonu, więc pięknie. Ale też zastanawiam się – lecąc w ślad za tą metaforą – czy to moje pisanie ma dziś cokolwiek wspólnego z pilotowaniem myśliwca, który trafia w cel, czy to już raczej lot w formacji kamikaze? Czyli pikowanie w dół. Którym jest polityka⁶.

⁴ Artur Daniel Liskowacki, *Pożegnanie miasta i inne szkice z pamięci* (Szczecin: Wydawnictwo 13 Muz, 2002), 38.

⁵ Względna jasność tekstu oznacza, że może on być w pełni zrozumiały dla pewnej grupy odbiorców (z tej samej grupy zawodowej lub podobnie wykształconych), a niezrozumiały dla innych. Jasność bezwzględna oznacza, że tekst jest pozbawiony błędów językowych (leksykalnych, gramatycznych, interpunkcyjnych, redakcyjnych itp.).

⁶ Artur Daniel Liskowacki, *Gęba w czeskim biustonoszu*, 24Kurier.pl, dostęp 1.07.2021, <https://24kurier.pl/blogi/artur-d-liskowacki/geba-w-czeskim-biustonoszu/>.

Liskowacki lubi potok słów, grę akronimami, ma ogromny rezerwuar artystycznych pomysłów, które wymagają od czytelnika intelektualnego wysiłku. Jego utwory bywają trudne w odbiorze, bo zmuszają do uważnego śledzenia narracji, do szybkości skojarzeń, do wejścia w rytm opowieści:

Bo za dużo tego, czego zapisać się nie da, bo notes za mały. Za mały B. Bo i co z tego. Co z niego. Ibo co. Bujaj się, Fela. Bo jutro niedziela. Piosenka Mary. Chyba z dzieciństwa. Czy Mary była dzieckiem. Zwłaszcza dziewczynką. Fela Kutas. Słuchali razem z Maju tego afro beatu, kitu, shitu. Ale później. Niedawno. Bardzo dawno⁷.

Taki sposób konstruowania fabuły i przyciąga, i odpycha. Jednych odbiorców tak „wyjątkowo utkana narracja” zachwyca, bo choć „poszarpana, pokawałkowana i nieciąгла”⁸, ma „znakomitą, własną, niepowtarzalną dykcję”⁹ – jak o najgłośniejszej powieści *Eine kleine* pisali z aprobatą recenzenci. Innych ta stylistyka zniechęca, jest odbierana jako „chaotyczna”, z „zapisem wolno płynących myśli autora”, z „licznymi dygresjami”¹⁰, bo „stawia opór w lekturze, jest nieoczywista formalnie, poszarpana i kapryśna”, bo pisarz się „ze swoją powieścią męczy. A my razem z nim”¹¹ – jak o *Murzynku B.* pisali inni. Tak skrajne opinie o dziełach artystycznych pisarza więcej niż ich autorze mówią o czytelnikach, o ich o indywidualnych gustach, o kompetencji komunikacyjnej, literackiej, kulturowej.

Inaczej jest z tekstami utworów dla młodszych odbiorców. Każdy, kto czytał książki swoim dzieciom, wie, że zwięzłe ujęta treść i przejrzysta składnia to podstawowe cechy tekstu mogącego zainteresować młodego czytelnika. I że najciekawsza historia opisana zawiłe, pełna zbędnych słów i rozbudowanych zdań odbiera radość obcowania z literaturą i czytającemu, i słuchającemu. W książkach Liskowackiego kierowanych do młodszych odbiorców nic takiego się nie zdarza. Jasność i właściwie pojęta zwięzłość, stosowane bez szkody dla walorów składniowych, gwarantują pozytywny odbiór tekstu:

⁷ Tenże, *Murzynek B.* (Warszawa: W.A.B., 2011), 136.

⁸ Przemysław Czapliński, rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego, dostęp 1.07.2021, <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.

⁹ Erazm Kuźma, rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego, dostęp 1.07.2021, <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.

¹⁰ Paweł Kukliński, *Co za dużo, to niezdrowo*, [lubimyczytac.pl](http://lubimyczytac.pl/oficjalne-recenzje-ksiazek/454/co-za-duzo-to-niezdrowo), dostęp 1.07.2021, <https://lubimyczytac.pl/oficjalne-recenzje-ksiazek/454/co-za-duzo-to-niezdrowo>.

¹¹ Dariusz Nowacki, *Artur Daniel Liskowacki „Murzynek B.”*, [wyborcza.pl](http://wyborcza.pl/7,75517,10446434,artur-daniel-liskowacki-murzynek-b.html), dostęp 1.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,75517,10446434,artur-daniel-liskowacki-murzynek-b.html>.

Tylko Palcaty wstał wyspany, rześki i pełen nowych sił. Lubił, jak coś się działo, a kiedy już spał, to twardo jak kamień. Kręcił się więc wszędzie, gdzie tylko mógł, wydawał rozkazy, zaglądał do każdej jamy, wchodził na najwyższe drzewa i pochylał nad każdym odcisniętym w ziemi śladem¹².

Tak więc jasność przekazu, ważna cecha kultury języka, jest w pisarstwie Liskowackiego realizowana na poziomie jasności względnej: teksty są kierowane do ściśle określonych czytelników, a poziom organizacji tekstu jest warunkowany możliwościami percepcyjnymi adresatów.

Kultura pisania uwzględnia także etyczność języka i tekstu. Podstawowe wyznaczniki etyki słowa ujmuje się w postaci maksym: mów jasno, mów prawdę, nie mów do nikogo z nienawiścią¹³. Etyczny aspekt kultury słowa to rzetelność i uczciwość w kontaktach językowych, traktowanie rozmówcy (czytelnika) jak partnera dialogu. Rzecz jasna, Grice'owskiej¹⁴ maksymy jakości komunikacji: „Nie mów tego, o prawdziwości czego nie jesteś przekonany” nie można w tekście artystycznym traktować dosłownie, wszak artysta ma nieograniczone możliwości twórcze, które podpowiada mu jego wyobraźnia. Można jednak tę maksymę ująć inaczej: jako szacunek autora do odbiorcy. Jej uszczegółowienie w formie dyrektyw proponuje Anna Kozłowska, autorka tekstu *Etyczny wymiar komunikacji literackiej w perspektywie językoznawstwa*. Brzmiały one tak: pisz o tym, co uważasz za ważne i/lub pożyteczne dla odbiorcy; w wyborze i sposobie prezentacji tematu oraz w sposobie konstruowania tekstu podążaj za tym, co wydaje ci się właściwe, a nie za wymaganiami rynku czy modą; nie szokuj odbiorcy i nie prowokuj go dla samej prowokacji (chyba że chcesz tym sposobem uświadomić mu coś istotnego); szanuj racje odbiorcy, nie manipuluj nimi, nie narzucaj swoich sądów jako jedynie słusznych, ale też nie schlebaj niczym przekonaniom; nie blokuj ani nie zrywaj kontaktu – uczyni swój tekst możliwym do zrozumienia¹⁵.

Teksty Artura Daniela Liskowackiego, zarówno literackie, jak i publicystyczne, spełniają etyczne warunki kultury języka. Nie tylko dlatego, że są historycznie szczerze, „ważne i pożyteczne”, jak wyjątkowa powieść *Eine kleine*, o której Mieczysław Orski pisał, że jest to „jedno

¹² Artur Daniel Liskowacki, *Balbaryk i skrzydlate psy* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1983), 96–97.

¹³ Por. Anna Wierzbicka, „Trzy zasady etyki słowa”, w: *Etyka słowa. Wybór opracowań*, t. 1, red. Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk, Janina Puzynina (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2012), 67–73.

¹⁴ Por. Paul H. Grice, „Logika i konwersacja”, tłum. Jadwiga Wajszczuk, *Przegląd Humanistyczny* 6 (1977): 85–99.

¹⁵ Por. Anna Kozłowska, *Etyczny wymiar komunikacji literackiej w perspektywie językoznawstwa*, dostęp 1.07.2021, <https://docplayer.pl/209073386-Etyczny-wymiar-komunikacji-literackiej-w-perspektywie-jezykoznawstwa.html>.

z najuczciwiej, najsumienniej i dobrze, jeśli idzie o stosowny warsztat literacki, sporządzonych świadectw artystycznych losów byłej ludności niemieckiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych”¹⁶. Także dlatego, że – jak to ujęła Tatiana Czerska, przywołując Richarda Rorty’ego – „zadaniem literatury jest niepokojenie człowieka, rozbudzanie w nim wrażliwości na cierpienie istot, których dotąd starał się nie dostrzegać, rozszerzanie »poczucia wspólnoty w celu włączenia do niej ludzi, o których myślało się kiedyś *oni*«. Dzięki takim książkom, jak »Eine kleine«, uczymy się więc obejmowania pojęciem *my* Innych i Obcych, bez względu na wyznanie, narodowość czy światopogląd”¹⁷.

Rzetelność charakteryzuje też trudną w odbiorze powieść *Murzynek B.*, w której osi narracji jest uniwersalna dychotomia: *swoi–obcy*, będąca podstawą porządkowania świata społecznego. Lektura tej opowieści zmusza do myślenia o wszystkich ciemnoskórych Polakach, którzy mierzą się z polskim rasizmem i ksenofobią, wdrukowanymi w nasze wyobrażenia o innych narodach¹⁸. Wieloaspektowy wątek obcości dominujący w utworze jest wpleciony w istotną dla warstwy fabularnej grę językową, w szermierkę słowami, literami, symbolami. Tu także jasność przekazu jest realizowana na poziomie względnym: komunikat językowy ma trafić do wybranego odbiorcy. Trafnie ów cel scharakteryzował recenzent powieści, Jarosław Czechowicz: „książka ma swój rytm. Albo ktoś go załapie, albo zginie, przygnieciony fantazyjnym szaleństwem słownym autora”¹⁹.

Dyrektywa etyczna: pisz o tym, co uważasz za ważne i pożyteczne dla odbiorcy, łączy się z osobistym zaangażowaniem autora w życie publiczne. Liskowacki nie jest bowiem jedynie twórcą opowieści, jest także aktywnym uczestnikiem wydarzeń społecznych, żyjącym tu i teraz, wrażliwym na bieg spraw, interpretującym je, gromadzącym własne doświadczenia, poglądy, emocje. Daje temu wyraz w dziełach literackich, gdy rozkłada na czynniki pierwsze narodowe stereotypy i uprzedzenia (jak w *Eine kleine* czy *Murzynku B.*), i w bieżącej felietonowej twórczości, na przykład wtedy, gdy ironizuje na temat osobliwego polskiego humoru, podbitego ksenofobią i mizoginizmem:

¹⁶ Mieczysław Orski, rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego, dostęp 1.07.2021, <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.

¹⁷ Tatiana Czerska, rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego, dostęp 1.07.2021, <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.

¹⁸ Por. Aleksandra Niewiara, *My i Inni – ewolucja wyobrażeń. Polski dyskurs prasowy w świetle imagologii i pamięci zbiorowej* (Katowice: Wydawnictwo UŚ, 2020).

¹⁹ Jarosław Czechowicz, „*Murzynek B.*” Artur Daniel Liskowacki, dostęp 1.07.2021, <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2011/10/murzynek-b-artur-daniel-liskowacki.html>.

Tygodnik „Angora”, strona tytułowa. Taki rysunek: goła żona leży w łóżku z gromadą różnokolorowych mężczyzn. I mówi do stojącego w drzwiach męża: „Powinieneś im współczuć. Przecież to uchodźcy”. Pyszny żart, z gatunku tych, które pogłębiają naszą ksenofobię i niechęć do Obcych. Którzy, jak wiadomo, zagrażają naszym domom i naszym dochodom. Że już się nie wspomni o naszych żonach. Nie dziwny się potem, gdy w jakimś kraju, w którym nas, Polaków, robi się dużo (oj, dużo bardziej dużo niż uchodźców w naszym kraju) załatwiający swoje interesy politycy szczują swoich obywateli przeciw nam, imigrantom²⁰.

Rzetelność języka pisarza to także skrupulatność w przedstawianiu szczegółów, szacunek do historii. Liskowacki nie ulega pośpiechowi współczesności, nie dąży jak najszybciej do celu, realizuje inną dyrektywę etyczną: w sposobie prezentacji tematu i konstruowania tekstu nie podąża za modą, tylko za tym, co wydaje mu się właściwe. Z kronikarską pieczołowitością przywołuje historyczne realia, jak w eseju *Ogród, miasto, język*, gdy opisuje szczecińską zieleni na tle szczecińskiej historii:

Zasadzono owej wiosny 1457 drzew. A potem powstało Towarzystwo Zakładania Publicznych Alei Spacerowych, przekształcone z czasem w Związek do Spraw Parków i Upiększania Miasta. Upiększania Miasta? Może po prostu tak. Tylko tak. Ale czytaj dalej. W 1813 roku, w wyniku oblężenia (obchodzi cię, kto i po co oblegał wtedy Szczecin? To masz: francuski Stettin oblegali Rosjanie – jak zwykle? – i... Prusacy) z 2146 drzew, zasadzonych do tego czasu, zostało 167. Tym razem darujemy sobie ludzi (był wielki exodus), darujemy sobie ich historię (przeliczalną na trupy)²¹.

Język Liskowackiego charakteryzuje się bogactwem słownictwa, pisarz swobodnie korzysta z jego współczesnych zasobów, sięga też do słów już nieobecnych: rzadkie dziś *sprawunki*, zapomniane *likworki* (cukierki z dzieciństwa, otwierające lawinę innych wspomnień), niemodny *zryty beret*, nieobecna w językowym zwyczaju młodszego pokolenia rosyjska kalka frazeologiczna *w ślad za metaforą* i wiele innych, budujących niepowtarzalny idiolekt pisarza. Wrażliwość na słowo pozwala Liskowackiemu umiejętnie balansować na pograniczu powagi i humoru, stosowności i frywolności, zwłaszcza w felietonach prasowych:

Minister edukacji Anna Zalewska, prezentując na zakończenie roku szkolnego zarysy planu PiS na oświatę, mówiła też o maturach. Oznajmiając, że do oceny prac z polskiego

²⁰ Artur Daniel Liskowacki, *Pociąg do autobusu*, 24Kurier.pl, dostęp 1.07.2021, <https://24kurier.pl/blogi/artur-d-liskowacki/pociag-do-autobusu/>.

²¹ Tenże, „Ogród, miasto, język”, w: tegoż, *Pożegnanie*, 240.

służył będzie „miękki, elastyczny klucz”. Jest w USA taki gatunek dowcipów, który nam się nie podoba. To tzw. polish jockes [sic!]. Wyśmiewające między innymi różne polskie wynalazki. Wynalazek Zalewskiej – miękki, elastyczny klucz – który, za przeproszeniem, w żadną dziurkę wetknąć się nie da – to kandydat na Top Ten listy największych naszych wynalazków w owym cyklu²².

Całą swoją różnorodną twórczością Artur Daniel Liskowacki dowodzi literackiego kunsztu i językowo-stylistycznej klasy. Dlatego za pisarską przekorę trzeba uznać pojawiające się czasem w jego felietonach apele do językoznawców, by się „uaktywnili i wymyślili jakąś osobną nazwę” albo by „wprowadzili do słownika polskiego języka nowe słowo”. Wszak pisarz jako świadomy użytkownik języka wie, że moc rządzenia językiem mają tylko jego użytkownicy, a więc i pisarze, a więc i Artur Daniel Liskowacki, który w swojej twórczości pokazuje, jak się polszczyznę włada ze znanstwem i z kulturą.

Bibliografia

- Czapliński, Przemysław. Rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego. Dostęp 1.07.2021. <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.
- Czechowicz, Jarosław. „Murzynek B.” *Artur Daniel Liskowacki*. Dostęp 1.07.2021. <http://krytycznymokiem.blogspot.com/2011/10/murzynek-b-artur-daniel-liskowacki.html>.
- Czerska, Tatiana. Rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego. Dostęp 1.07.2021. <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.
- Doroszewski, Witold. *Wśród słów, wrażeń i myśli. Refleksje o języku polskim*. Warszawa: PIW, 1966.
- Grice, Paul Herbert. „Logika i konwersacja”. Tłum. Jadwiga Wajszczyk, *Przegląd Humanistyczny* 6 (1977): 85–99.
- Kozłowska, Anna. *Etyczny wymiar komunikacji literackiej w perspektywie językoznawstwa*. Dostęp 1.07.2021. <https://docplayer.pl/209073386-Etyczny-wymiar-komunikacji-literackiej-w-perspektywie-jezykoznawstwa.html>.
- Kukliński, Paweł. *Co za dużo, to niezdrowo*. [Lubimyczytać.pl](http://Lubimyczytac.pl). Dostęp 1.07.2021. <https://lubimyczytac.pl/oficjalne-recenzje-ksiazek/454/co-za-duzo-to-niezdrowo>.
- Kuźma, Erazm. Rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego. Dostęp 1.07.2021. <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.
- Liskowacki, Artur Daniel. *Balbaryk i skrzydlate psy*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1983.

²² Tenże, *Miękki klucz do pasztetu*, 24Kurier.pl, dostęp 31.06.2021, <https://24kurier.pl/blogi/artur-d-liskowacki/miekki-klucz-do-pasztetu/>.

- Liskowacki, Artur Daniel. *Gęba w czeskim biustonoszu*. 24Kurier.pl. Dostęp 1.07.2021. <https://24kurier.pl/blogi/artur-d-liskowacki/geba-w-czeskim-biustonoszu/>.
- Liskowacki, Artur Daniel. *Murzynek B*. Warszawa: W.A.B., 2011.
- Liskowacki, Artur Daniel. „Ogród, miasto, język”. W: tegoż, *Pożegnanie miasta i inne szkice z pamięci*, s. 35–45. Szczecin: Wydawnictwo 13 Muz, 2002.
- Liskowacki, Artur Daniel. *Pociąg do autobusu*. 24Kurier.pl. Dostęp 1.07.2021. <https://24kurier.pl/blogi/artur-d-liskowacki/pociag-do-autobusu/>.
- Liskowacki, Artur Daniel. *Pożegnanie miasta i inne szkice z pamięci*. Szczecin: Wydawnictwo 13 Muz, 2002.
- Markowski, Andrzej. *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: PWN, 2005.
- Markowski, Andrzej. *Polszczyzna spolegliwa. O języku Dzienników Marii Dąbrowskiej*. Warszawa: PWN, 2021.
- Niewiara, Aleksandra. *My i Inni – ewolucja wyobrażeń. Polski dyskurs prasowy w świetle imagologii i pamięci zbiorowej*. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 2020.
- Nowacki, Dariusz. *Artur Daniel Liskowacki „Murzynek B.”*. Wyborcza.pl. Dostęp 1.07.2021. <https://wyborcza.pl/7,75517,10446434,artur-daniel-liskowacki-murzynek-b.html>.
- Orski, Mieczysław. Rec. książki *Eine kleine* Artura Daniela Liskowackiego. Dostęp 1.07.2021. <http://www.wforma.eu/64,eine-kleine.html>.
- Wierzbicka, Anna. „Trzy zasady etyki słowa”. W: *Etyka słowa. Wybór opracowań*, red. Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk, Janina Puzynina, 67–73. T. 1. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2012.



The Culture of Writing by Artur Daniel Liskowacki

Summary

The article is a linguistic reflection on the literary Polish language of Artur Daniel Liskowacki. The author analyses the language of the works from the perspective of the canons of language culture, normative, communicative and ethical rules. He points out the linguistic inventiveness of the writer, the artistic qualities of his texts, his skilful balancing between seriousness and humour, as well as the ethical foundations governing his aesthetic choices.

Keywords

the writer's language, the culture of language, the ethics of words

Translated by Ewa Kołodziejek

PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Ewa Kołodziejek, „Kultura pisania Artura Daniela Liskowackiego”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media 2* (2021), 17: 77–86. DOI: 10.18276/au.2021.2.17-07